Pilecka, Elżbieta

Czternastowieczna bazylika Najświętszej Marii Panny w Gdańsku : przyczynek do badań genezy formy artystycznej

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 17 (226), 197-214

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI
ZABYTKOZNAWSTWO I KONSERWATORSTWO XVII
NAUKI HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE — ZESZYT 226 — 1991

Zakład Historii Sztuki UMK

Elżbieta Pilecka

CZTERNASTOWIECZNA BAZYLIKA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W GDAŃSKU

Przyczynek do badań genezy formy artystycznej

Przedstawiciele Rady Prawego Miasta Gdańska Lubbrecht Sag i Mates Wytte zawarli 6 III 1379 r. umowę z mistrzem budowlanym Henrykiem Ungeradinem o dalsze prowadzenie prac przy budowie kościoła parafialnego pw. Najświętszej Marii Panny. Tę datę zdecydowana większość badaczy wiąże z momentem zaniechania budowy bazylikowej świątyni, realizowanej od 1343 r. i z rozpoczęciem robót przy wschodniej części, tj.: przy chórze i transepcie wielkiej hali górującej do dzisiaj w panoramie miasta [1]. Umowę tę podpisano w niecały rok po nadaniu miastu pełnego prawa chełmińskiego (1378).

Dlaczego tak szybko, bo zaledwie po trzydziestu kilku latach od podjęcia trudu budowy bazylikowej fary, nie ukończywszy jej nawet [2], zrezygnowano z reprezentowanej przez nią formy architektonicznej? Wyjaśnienia tego faktu są w literaturze przedmiotu bardzo ogólnikowe. Ograniczają się do określenia tego nowego, wielkiego wysiłku finansowego jako wyrazu ogromnej niechęci mieszczan do zakonu krzyżackiego, krępującego rozwój gospodarczy miasta, niechęci przybierającej formę opozycji w stosunku do architektury, której cechy stylowe były rozumiane jako charakterystyczne dla kościołów miast pozostających pod zwierzchnictwem zakonu [3]. Wyzwolenie spod tej władzy pociągało odrzucenie propagowanego przez nią modelu kościoła. Przebudowa bazyliki była też jakoby manifestacją wzrostu dobrobytu miasta oraz zmian w życiu religijnym młodej gminy miejskiej [4]. Wskazywano więc przyczyny natury socjologicznej, decydujące o rezygnacji z kontynuowania budowy w formach przyjętych na początku lat czterdziestych XIV w. Taki pogląd był poparty bardzo ogólnymi stwierdzeniami z dziedziny historii sztuki, klasyfikującymi czternastowieczną budowlę N.M.P. z lat 1343—

1378 jako typową w ramach architektury obszaru państwa zakonnego, nie wychodzącą poza zasób doświadczeń regionalnego budownictwa, głównie cysterskiego, ze wskazaniem na analogie w klasztornym kościele pelplińskim i oliwskim. Ale czy rzeczywiście dla fary tej młodej gminy kupców niemieckich (której lokację na prawie lubeckim potwierdza dokument wielkiego mistrza Henryka Drusemera dopiero 31 lipca 1346 r. a przywilej lokacyjny sensu stricto jest dopiero z 1378 r. [5]) mógł być wybrany model ukształtowany tylko i wyłącznie na gruncie lokalnej tradycji architektonicznej?

Spróbujmy poszukać odpowiedzi na to pytanie. Możliwości badań są z obiektywnych względów ograniczone; zmuszeni więc jesteśmy do prowadzenia ich jedynie w stosunku do genezy zastosowanego modelu bazyliki, bez możliwości analizy warstwy wykonawczej, ujawniającej się w detalu architektonicznym, który tutaj zachował się jedynie w stanie szczątkowym. W sensie metodologicznym pozostaje tylko możliwość ewentualnego nowego odczytania i interpretacji formy architektonicznej budowli.

Z oryginalnej substancji zachowane są do dzisiaj jedynie fragmenty korpusu nawowego w fundamentach i strukturze murów kościoła halowego: rdzeń filarów korpusu, skute kształtki profilowań lizen (il. 1), fragmenty profilowań łuków tarczowych na ścianach nawy środkowej bazyliki (il. 2), kaplice przywieżowe i dwie dolne kondygnacje wieży. Ele-

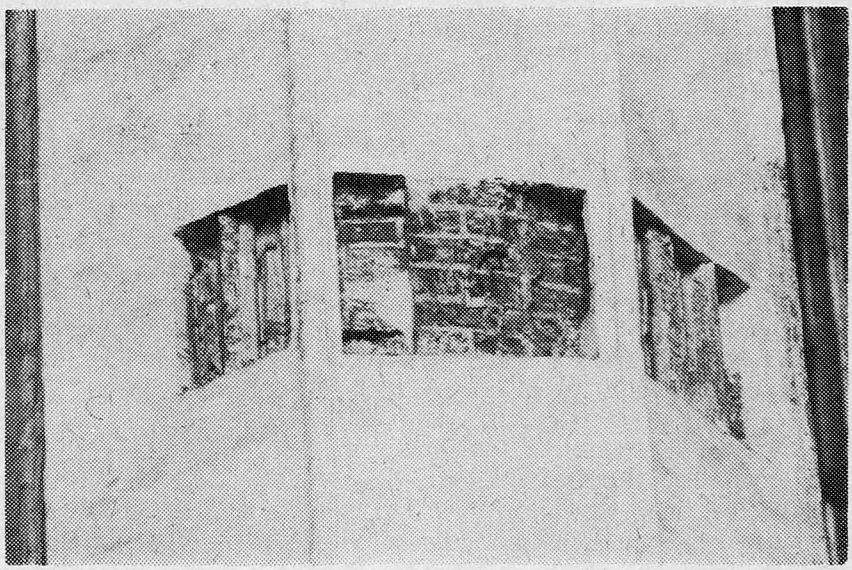

1. Kościół N. M. Panny w Gdańsku. Fragmenty profilowań półośmiobocznych lizen na ścianie nawy środkowej bazyliki

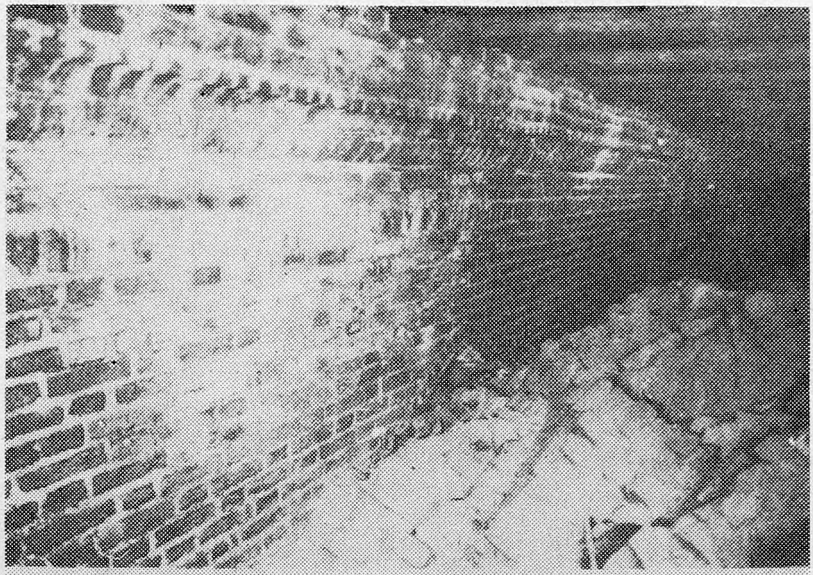

21 a. Gesims und Fenster an der Außenwand der Basilika über dem südlichen Seitenschiff

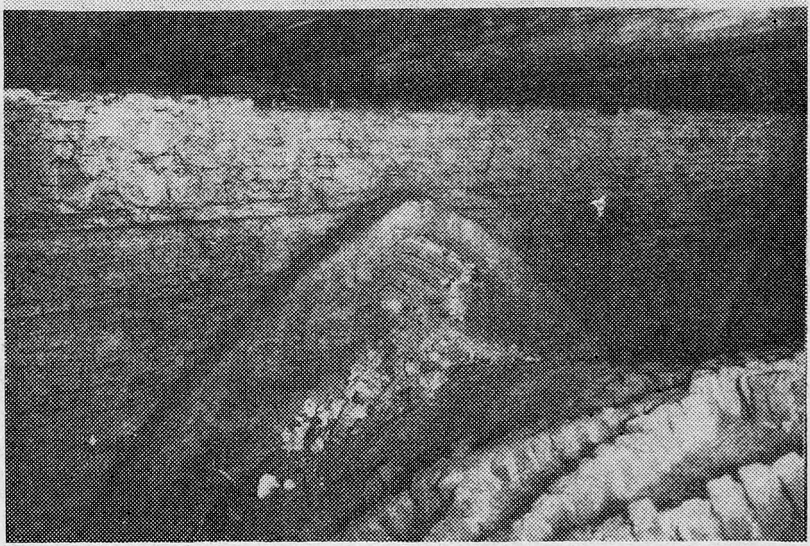

2. Kościół N. M. Panny w Gdańsku. Gzyms wieńczący ściany zewnętrzne nawy środkowej bazyliki. (Stan w czasie badań 1926—28 r. Wg E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*, il. 21 a, b)

menty tego pierwotnego układu i detale architektoniczne — obecnie bardzo zatarte — w przeszłości pozwalały jednak dość licznej grupie badaczy snuć różne przypuszczenia co do kształtu i wyglądu świątyni w XIV w. Fakt, że owe fragmenty były ujawniane stopniowo i odsłaniane w ledwie czytelnych okruchach, był powodem powstania różnych wersji rekonstrukcji czternastowiecznego założenia [6]. Naszą dzisiejszą znajomość kościoła bazylikowego możemy oprzeć właściwie jedynie na wynikach badań architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych w latach 1926—1928 pod kierunkiem K. Grubera i opublikowanych w monografii zabytku w 1929 r. [7] oraz przeprowadzonych w 1934 r. i zreferowanych przez O. Kloeppela [8]. Niestety powojenne prace restauratorskie nie objęły swym zasięgiem badań tych resztek a pozostawione niewielkie „odkrywki" na filarach są zupełnie nieczytelne. Taka sytuacja sprawia, że możemy podjąć próbę szukania genezy artystycznej bazyliki takiej, jaką rekonstruowano w literaturze przedmiotu i zaproponować jej osadzenie w określonym kręgu ogólnoeuropejskich zjawisk artystycznych XIV w [9]. Utrudnione lub wręcz niemożliwe są natomiast — jak już wspomniano — poszukiwania analogii dla drobnego detalu ceglarskiego, skutego lub wymienionego jeszcze w XV w.

Świątynia mariacka z lat 1343—1379 była przedstawiana w literaturze przedmiotu jako trójnawowa, sześcio- lub dziewięcioprzęsłowa, a więc długa budowla, z transeptem lub bez transeptu, o nieznanej formie chóru, z wieżą i dwiema kaplicami od zachodu (il. 3, 4). Odkryte w czasie badań w 1926—1928 i 1934 r. relikty architektoniczne pozwoliły na precyzyjniejszą rekonstrukcję sześciu przęseł bazylikowego korpusu nawowego, zawierających się w długości korpusu obecnego kościoła. Jego szerokość wynosiła 28 m, nawy boczne miały 5,5 m szerokości, 11 m wysokości, środkowa 9,5 m szerokości i aż 28 m wysokości. Na osi wznosiła się wieża zachodnia na planie prostokąta, o wymiarach 15,2 × 16,2 m i wysokości 45 m. Po jej północnej i południowej stronie, na całej długości, przylegały integralnie związane kaplice, równe szerokości i wysokości naw bocznych. We wnętrzu gęsty rytm prostokątnych przęseł zaznaczony był dobitnie przez masywne, ośmioboczne filary, ustawione w niewielkiej odległości od siebie i oddzielające zdecydowanie nawy boczne od bardzo wysokiej nawy środkowej. Rytm przęseł akcentowały też masywne, półośmioboczne, rozprofilowane po bokach lizeny na ścianach nawy głównej, schodzące najprawdopodobniej do wysokości nasad łuków arkad międzynawowych. Od tej wysokości wtapiały się w wielobok filarów, wydzielonych zapewne tylko wąską strefą kapitelową. Na lizenach oparte były u góry ściany ślepe arkady podkreślające łuki tarczowe. Ich profile tworzyły jednocześnie obramowanie dla glifów okien nawy środkowej. Szerokie podłucza arkad międzynawowych były rozprofilowane najpewniej tak, że kształtki wypełniały szerokość jednego z boków oktogonu filara. Przestrzeń ukierunkowana była rytmem podpór

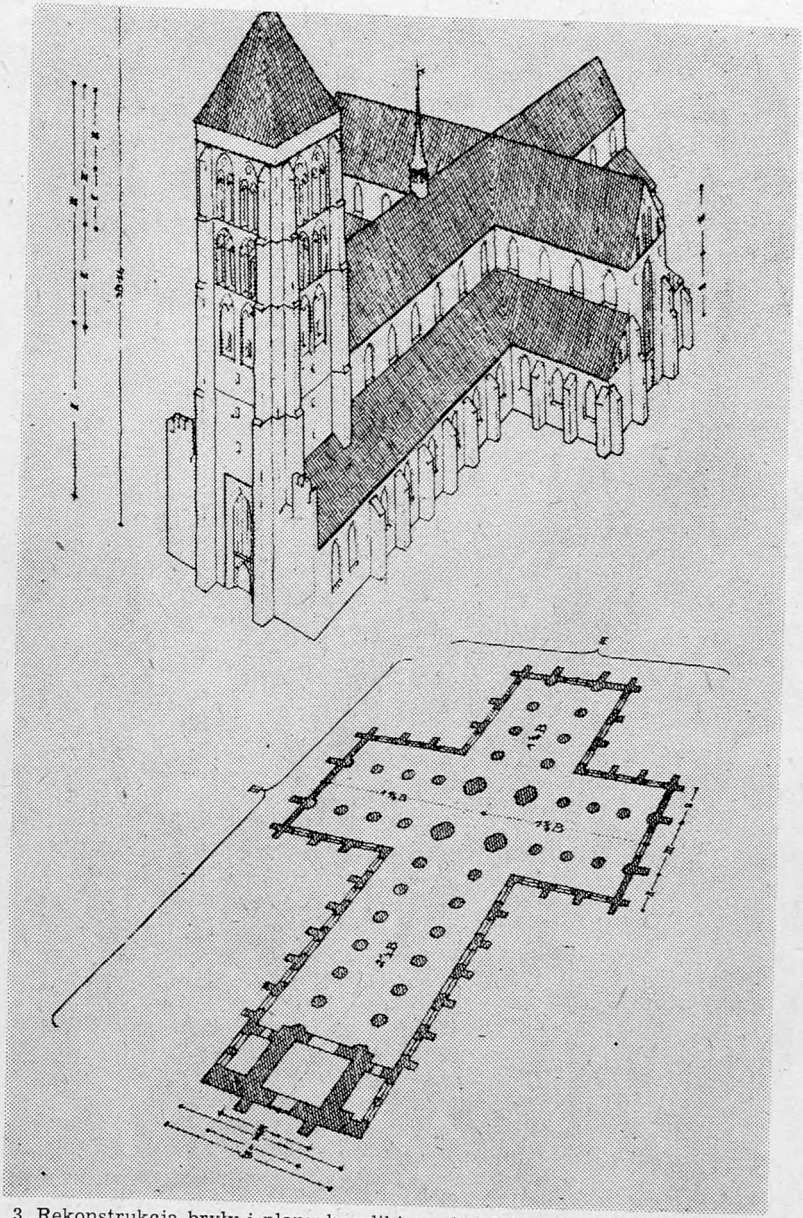

3. Rekonstrukcja bryły i planu bazyliki mariackiej w Gdańsku (wg O. Kloeppela, *Die Marienkirche...*)

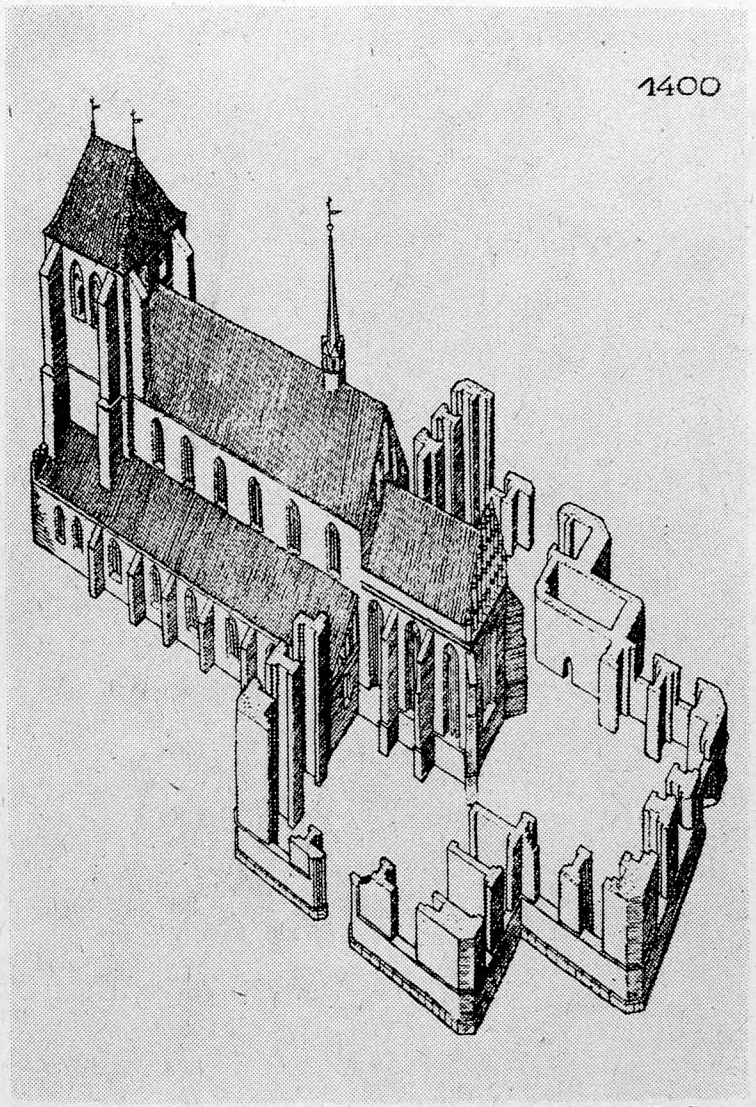

4. Rekonstrukcja bryły bazyliki mariackiej (wg E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*)

i lizen jednoznacznie na wschód, ku ołtarzowi. Nawę środkową przykrywał belkowy strop, chociaż wykonane nasady sklepienne na ścianie zachodniej, o zarysie dwóch ostrych łuków, świadczą, że planowano zasklepienie bazyliki [10]. Nawy boczne przykryte były najprawdopodobniej sklepieniami krzyżowo-żebrowymi lub także belkowym stropem. Dwuspadowy dach wznosił się nad przestrzenią środkową a nad bocznymi

znajdowały się dachy pulpitowe. Zewnętrzne ściany naw bocznych wspierały szkarpy. Występowały one prawdopodobnie i w nawie głównej, lecz zaczynały się stosunkowo nisko, tj. poniżej nasad łuków otworów okiennych i zostały zatarte przy przebudowie na halę (il. 5,6). Te cechy budowli pozwoliły badaczom określić ją jako wyrosłą przede wszystkim z tradycji architektury zakonnej, cysterskiej, na wzór Chorinu, Oliwy czy Pelplina [11]. Korpus taki połączono jednak z wieżą zachodnią, charakterystycznym elementem miejskiego kościoła parafialnego. Wieża w XIV w. uzyskała dwie kondygnacje wysokości i ujmowały ją kaplice przywieżowe, tworząc zwarty masyw zachodni w pierwszej kondygnacji, tj. do wysokości naw bocznych i integrując wieżę z korpusem. Blok

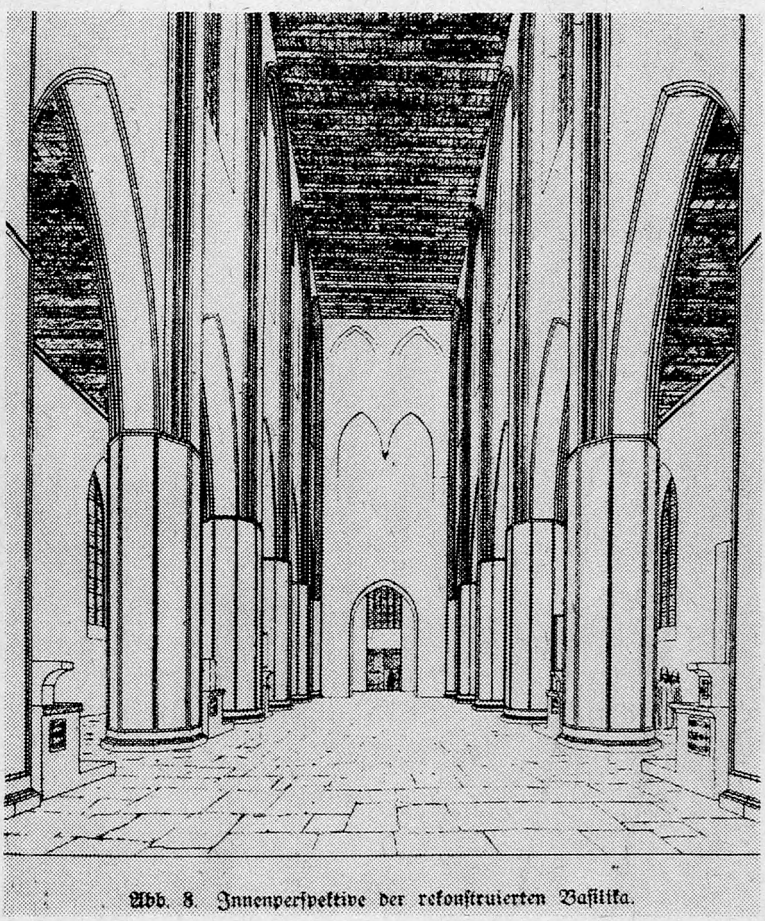

5. Rekonstrukcja wnętrza nawy środkowej bazyliki mariackiej w Gdańsku (wg O. Kloeppela, *Die Marienkriche...*)

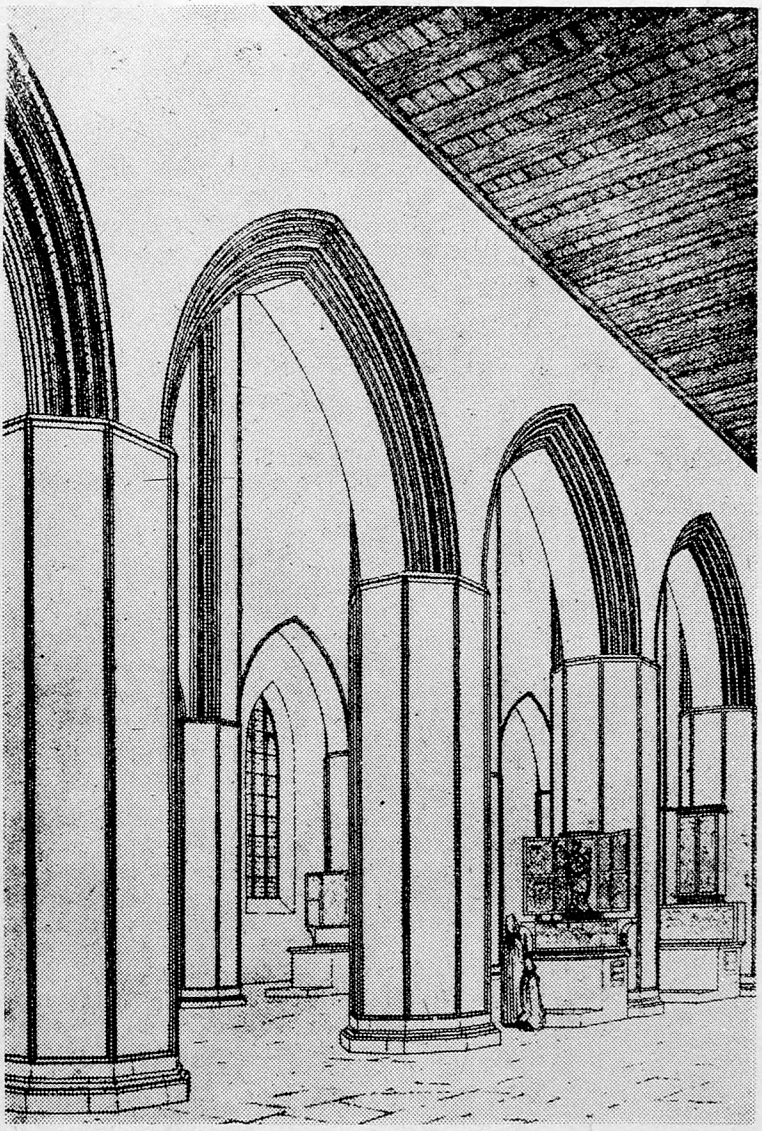

6. Rekonstrukcja nawy bocznej bazyliki mariackiej w Gdańsku (wg O. Kloeppela, *Die Marienkriche...*)

wieży opięty był uskokowymi, prostopadłymi do lica ścian i nieznacznie odsuniętymi od narożników szkarpami.

Większość autorów widziała tak prezentującą się świątynię w kontekście rozwiązań architektury miejscowej, przede wszystkim jako zależną od wymienianego już korpusu kościoła cysterskiego w Pelplinie, a także od założeń far miejskich kontynuujących ów model na tym terenie, takich jak kościół św. Katarzyny w Starogardzie Gdańskim i św. Jana Chrzciciela w Ornecie [12]. Większość badaczy jednak tylko ogólnie określała budowlę jako twór regionalny, a więc reprezentujący typ charakterystyczny dla architektury państwa zakonnego. Jedynie dla wieży, rozpatrywanej jako samodzielny element architektoniczny, znajdowano analogie we Flandrii.

Tymczasem w świetle ostatnich ustaleń J. Ciemnołońskiego [13] teza o wpływie architektury Pelplina na bazylikę mariacką została podważona; bo jeśli rzeczywiście rozpoczęto budowę kościoła w Pelplinie dopiero około 1370 r., to stało się to już po ukończeniu korpusu świątyni gdańskiej i w chwili gdy także fara ornecka była na ukończeniu. Tym samym farze mariackiej oddane zostało pierwszeństwo w kształtowaniu architektury terenów pn. Polski w XIV w. i to zarówno kościołów miejskich, jak i zakonnych. Nadal pozostało jednak pytanie, skąd wzięła się jej własna, tak później znacząca, forma architektoniczna.

Nie wdając się w dyskusję, czy rzeczywiście słuszne jest tak późne datowanie pelplińskiego zabytku, dochodzimy do wniosku, że badania powinny wykroczyć poza granice regionalne i niekoniecznie iść tropem inspiracji czerpanych z architektury cysterskiej. Wiemy bowiem, że wpływ architektury far miejskich obszaru budownictwa ceglanego, nadbałtyckiego i kościołów klasztornych, w tym także cysterskich, był w XIV w. wzajemny [14].

Nikt nie zwrócił dotychczas uwagi na fakt, że świątynia mariacka, tak jak i pelplińska, należała do znacznie większej rodziny budowli bazylikowych, wznoszonych jako fary miejskie w nadbałtyckich centrach handlowych [15]. Mogły one być realizowane na różnych planach; bazyliki typu katedralnego czy też zredukowanej, krótkiej, z długim konwentualnym chórem. W XIV w. podlegały one określonej ewolucji formalnej, prowadzącej w kierunku rozpoznanym już dobrze przez historię sztuki [16]. Jej zasadnicza cecha wyrażała się stopniowym usuwaniem iluzjonistycznego i dekoracyjnego szkieletu ścian wspierających baldachim sklepienny, szkieletu charakterystycznego w gotyckiej architekturze typu katedralnego, takiego jaki został zrealizowany w pełnej postaci w chórze kościoła mariackiego w Lubece i w prezbiterium kościoła św. Mikołaja w Stralsundzie. Były to wyjątkowe próby „przetłumaczenia" architektury poklasycznie gotyckich katedr francuskich w formy budowli ceglanych. Powtarzano ten model nie tylko w planie i w ogólnej dyspozycji przestrzeni oraz w kompozycji bryły, ale także bardzo starano się zreprodu-

kować cały zespół klasycznie gotyckich form w materiale twardym i trudnym do obróbki, jakim była cegła. Nie był to trud owocny, a jego rezultat udany, bowiem w efekcie na „twarde", grube ściany, bardzo konkretnie zamykające przestrzeń wnętrza, nałożono w sposób czysto dekoracyjny cały szkielet baldachimu sklepiennego. W efekcie uzyskany został ostry, nieprzyjemny kontrast pomiędzy sensualizmem „płaszcza wnętrza" a jego powierzchniową dekoracją. Następcy budowniczych chórów kościoła mariackiego w Lubece czy św. Mikołaja w Stralsundzie szybko zarzucili ten pomysł. Już twórcy korpusów nawowych tychże świątyń przyjęli inną koncepcję. Zgodnie z uwarunkowaniem narzuconym ceglanym materiałem zaczęli zastępować „graficzny", drobny, poklasyczny detal formami twardymi i konkretnymi. Dokonywało się to stopniowo. Na tym gruncie uzyskiwano więc w efekcie różne „płaszcze" wnętrz. W takich przykładach jak kościół cysterski w Doberanie czy prezbiterium kościoła Marii Panny w Rostocku zrealizowano jeszcze szkieletową konstrukcję; w wyrazie szczątkowej postaci, w duchu poklasycznego gotyku, tj. zachowując drobnoprofilowane służki, które właśnie w Doberanie „zawisły" na licu gładkiej ściany nawy środkowej, wspierając się na konsolach, nie tworząc rusztowania konsekwentnie powiązanego z profilami arkadowań i członowań ścian [17]. Do tego redukującego stadium przemian architektury świątyń bazylikowych należy również najprawdopodobniej kościół św. Jakuba w Toruniu [18]. W innej grupie budowli, w latach czterdziestych XIV w., przedstawiona tendencja formalna wyraziła się jeszcze radykalniej dzięki całkowitemu odrzuceniu iluzyjnego szkieletu. Zamiast filarów wiązkowych, złożonych z graficznych, cienkich profili, znajdujemy ciężkie, masywne, ośmioboczne podpory sklepienne. Zastąpiono także suche, „niematerialne" służki wyraźnymi lizenami lub grubymi, plastycznymi pasami występów muru, jak to widzimy np. w korpusie nawowym kościoła św. Mikołaja w Stralsundzie, w chórze św. Jerzego w Wismarze, w farze w Cismar czy chórze św. Mikołaja w Wismarze [19]. Uzyskano ścianę płaską, z prosto wycinanymi z „miąższu muru" arkadami międzynawowymi, z oknami umieszczonymi w wysokich i szerokich niszach okiennych. Czasami w dolnych partiach tych wnęk wprowadzano balkony skomunikowane przejściami w grubości muru strefy okiennej. Również od strony zewnętrznej budowle te utraciły całą swą klasycznie gotycką, koronkową dekorację po to, aby ujawnić gładkie ściany wsparte blokowymi szkarpami. W innych budowlach ten postępujący proces redukcji i „tężenia" dawnego poklasycznego płaszcza wnętrza prowadził do jeszcze bardziej radykalnych rozwiązań. Obserwować to możemy chociażby na takich przykładach, jak: w korpusie nawowym kościoła franciszkańskiego św. Katarzyny w Lubece oraz w kościołach w Neustädtel, Flensburgu, Holsztynie lub w świątyniach meklemburskich w Dargun, Malchin, Wolgast, Rostocku (św. Jakuba) [20]. W tych świątyniach powłoka wnętrza — często nadal rozwijanego na planie fran-

cuskiego chóru katedralnego — zmieniła się w grubą, haptycznie pojętą „pokrywę" czy „skorupę" ścian, członowanych wyraźnymi pasami horyzontalnych i wertykalnych podziałów. Podczas gdy dolna strefa z zasady była jakby jedną płaszczyzną, w której wycinano arkady, to druga kondygnacja, rozczłonowana głęboką i szeroką wnęką okienną (jak ślepą arkadą) z umieszczonym w niej także szerokim otworem okiennym, zdaje się teraz być wielopłaszczyznowa. Także od strony zewnętrznej budowle te utraciły ostatecznie szkielet „katedralny", wyrażający się w koronce łuków oporowych i szerokich szkarp zakończonych fialami bądź obdasznicami. Spośród licznych przykładów reprezentujących tę tendencję stylistyczną powinny nas interesować te obiekty, które — tak jak to było w kościele pelplińskim i mariackim — miały gładkie ściany międzynawowe o arkadach wspartych na ośmiobocznych filarach oraz bogato rozprofilowane podłucza tych arkad. Inne charakterystyczne i poszukiwane przez nas cechy, to: gładkie ściany ponad arkadami przeprute małymi i wysoko umieszczonymi otworami okiennymi, członowane jedynie plastycznymi, trójbocznymi pasami wynikającymi bezpośrednio z wieloboków filarów. Krawędzie tych „pasów" powinny przechodzić górą, ponad oknami, w bogato rozprofilowane łuki tarczowe. Na tych trójbocznie ukształtowanych, lizenowych występach oparte zostało całe sklepienie, schodzące na nie za pośrednictwem konsol. W tych bazylikach ściany nawy głównej powinny być wsparte szkarpami niknącymi pod pulpitowymi dachami naw bocznych. Przykładami realizacji o tych cechach są kościoły: chór św. Katarzyny w Lubece rozpoczęty ok. 1300, św. Mikołaja w Greifswaldzie z poł. XIV w., św. Piotra w Wolgast z ok. 1370, św. Katarzyny w Hamburgu z lat 1380—1450, św. Mikołaja we Flensburgu z lat ok. 1390 — poł. XV w., kościół mariacki tamże z ok. 1390 r. oraz czternastowieczne bazyliki na Pomorzu Zachodnim: w Koszalinie, Białogardzie, Darłowie. Te wszystkie wymienione przykłady sugerują, że świątynie z Pelplina, Ornety, Starogardu, a wreszcie i z Gdańska, podobne w sensie stosowania podstawowych, wspólnych im zasad kształtowania formalnego, nawiązywały do omawianego ogólnego wzorca, dość powszechnie stosowanego w obrębie architektury ceglanej miast nadbałtyckich. Idąc tropem analiz i omówień wymienionych powyżej przykładów z terenów Holsztynu, Meklemburgii i Pomorza Zachodniego musimy zobaczyć i bazylikę mariacką w Gdańsku jako budowlę nawiązującą do modelu kościoła farnego, typowego dla raczej mniejszych miast hanzeatyckich wybrzeży Bałtyku, który to model musiał jednak przenosić w sobie te same wartości formalne i te same treści, jakimi obdarzony był kościół mariacki w Lubece, wznoszony jako świątynia Rady (tzw. Ratskirche) [21].

Wiele świątyń miejskich naśladowało farę Lubeki nie tylko w bryle korpusu, ale także w planie części wschodniej, imitując formę chóru katedralnego. Nie możemy wykluczyć, że także gdański kościół mariacki

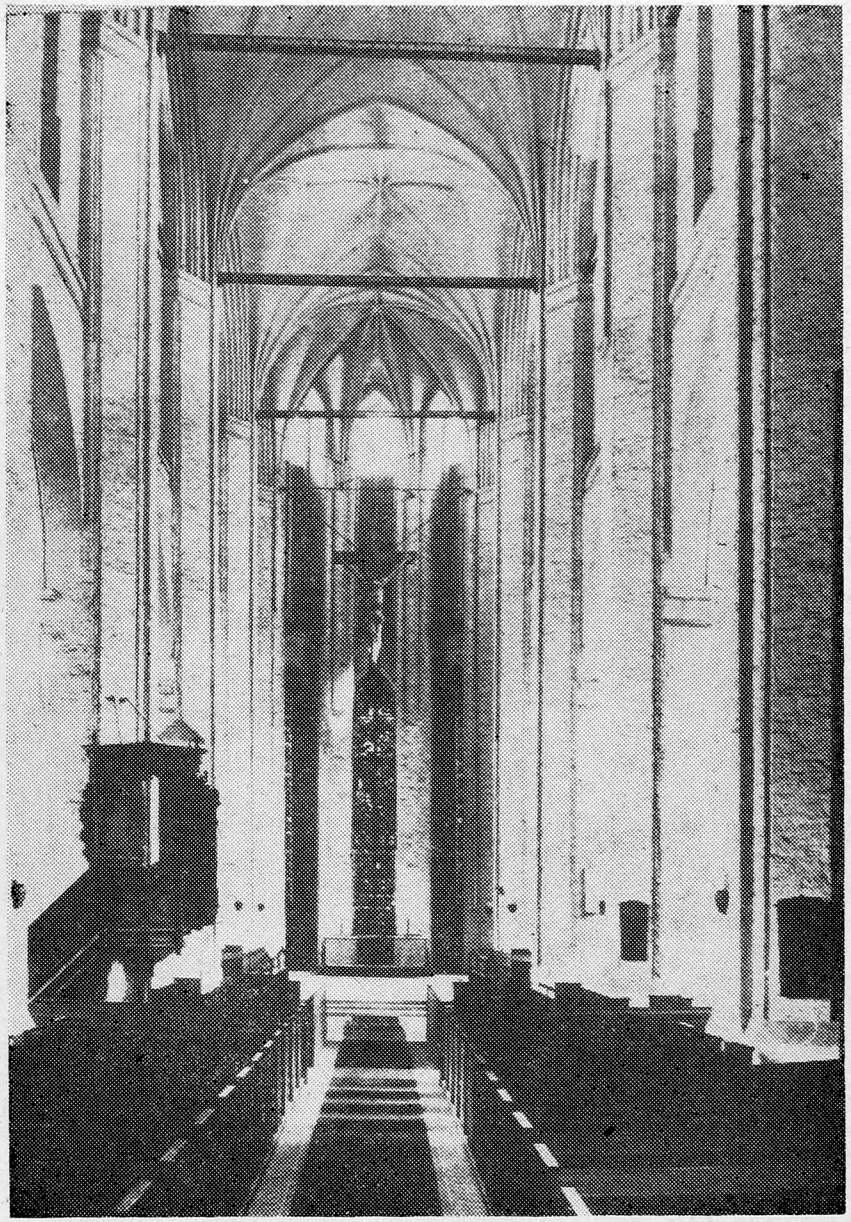

7. Wolgast, kościół parafialny pw. św. Piotra

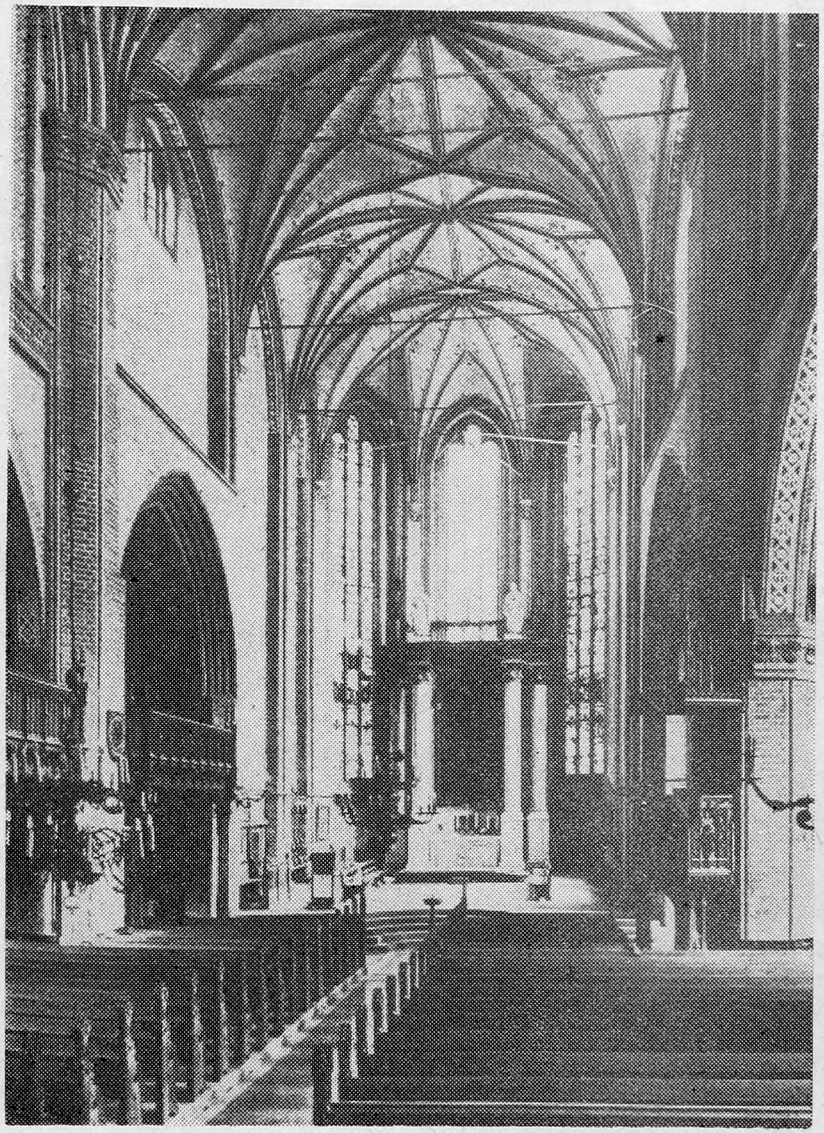

8. Malchin, kościół parafialny pw. Marii Panny i św. Jana

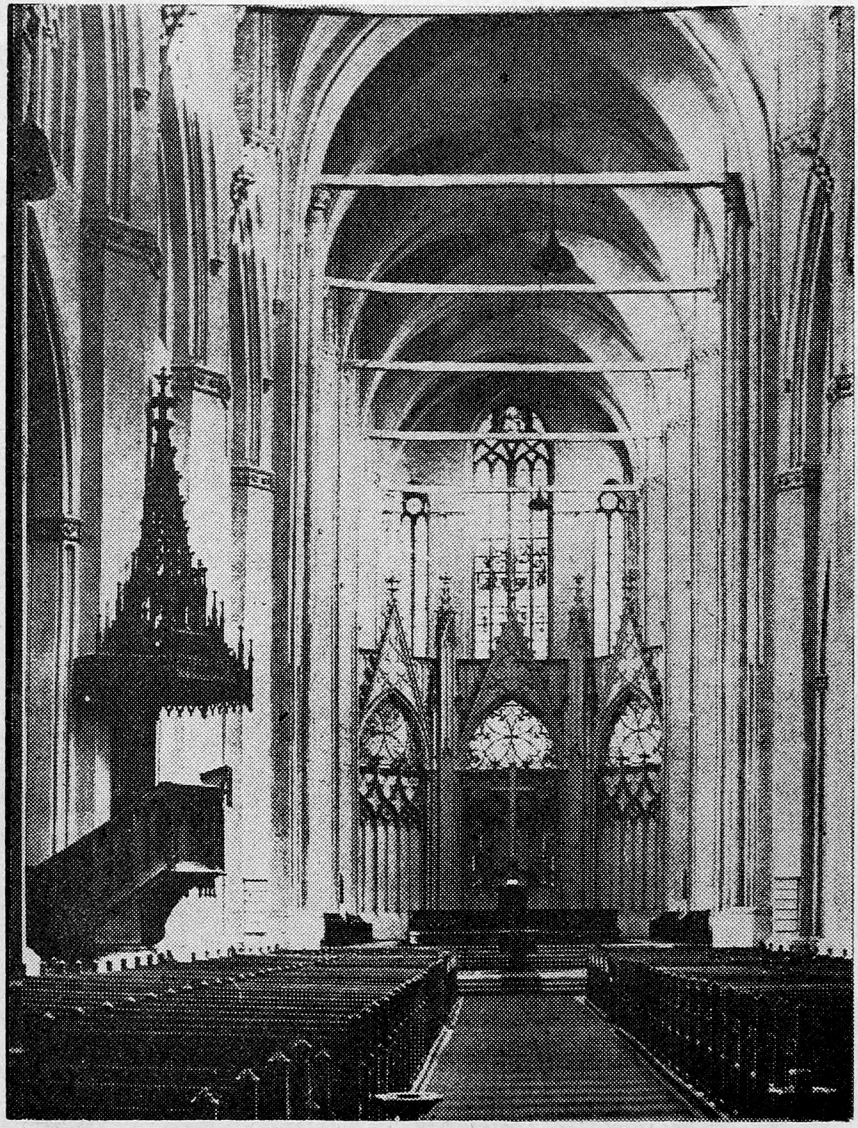

9. Greifswald, kościół parafialny pw. św. Mikołaja

kontynuował tę linię genetyczną czternastowiecznych bazylik. Jest wysoce prawdopodobne, że w zamyśle architekta wznoszącego tę świątynię mógł być przewidziany taki właśnie chór — bazylikowy, typu katedralnego. Wydaje się, że mieszczanie gdańscy w swej głównej farze skłonni byliby naśladować nie tyle architekturę pobliskiego kościoła cysterskiego, ile nawiązać do modnego w miastach nadbałtyckich wzorca owego kościoła Rady. Jedynie taka budowla satysfakcjonowała przecież ich ambicje i dumę. Zachowane fragmenty czternastowiecznego detalu architektonicznego, takie jak: maswerkowe konsole sklepienne w północnej kaplicy przywieżowej, gruszkowe profile krzyżowo-żebrowych sklepień obydwu kaplic przy wieży, nie potwierdzają związku bazyliki mariackiej z architekturą Pelplina. Są to uniwersalne formy detalu, spotykane powszechnie w czternastowiecznych budowlach na terenie Prus i szerzej — w architekturze wybrzeży Bałtyku [22]. Z drugiej strony na stwierdzenie istnienia powiązań formalno-warsztatowych naszej bazyliki z innymi zabytkami, czy to z obszaru ówczesnego państwa krzyżackiego, czy generalnie z terenu nadbałtyckiego, nie pozwala szczątkowy stan zachowania detalu z dawnego korpusu bazyliki — jedynie w postaci przekutych w XV w. profilowań lizenowych występów na ścianach nawy środkowej i kawałków nasad podłuczy arkad międzyfilarowych (il. 1), pozostawionych jako niewielkie odkrywki na pierwszym od zachodu filarze w pd. rzędzie i na ścianie wschodniej wieży. Pomimo to wydaje się pewne, że właściwym wzorem dla kościoła N. M. Panny były fary innych miast nadbałtyckich a nie pobliski Pelplin czy inny kościół miejski państwa zakonnego, bowiem te fary o bazylikowym układzie naw, które znamy np. z Braniewa czy Bartoszyc, a także z kościoła św. Jakuba w Toruniu, reprezentują zupełnie inny, zdecydowanie skromniejszy i bardziej archaiczny model.

Trudno byłoby także wywieść gdańską bazylikę z pobliskiej katedry kwidzyńskiej [23]. Z drugiej jednak strony, przyjmując tezę, że najstarsza świątynia mariacka w Gdańsku była reprodukcją wzoru zaczerpniętego z innych ówczesnych far nadbałtyckich, musimy mocno podkreślić, że model ten po połowie XIV w. był już mało atrakcyjny lub mniej ciekawy dla współczesnych pod względem formalnym, chociaż pochodził w jakimś stopniu od lubeckiej świątyni mariackiej. Rezygnowano z niego coraz częściej na rzecz hali. Jak sugeruje N. Zaske i inni badacze, była to w tym czasie „ślepa droga" rozwoju bazylikowej fary miast hanzeatyckich [24]. W świetle tego stwierdzenia staje się zrozumiałe, dlaczego projekt mistrza Ungeradina, przekreślający dotychczasową koncepcję budowy bazylikowej świątyni, został przyjęty przez radę miasta, która tym samym zgodziła się na generalną przebudowę tego, co już zostało wzniesione.

Powyższa próba analizy porównawczej powinna nas także przekonać jak świadomi i żywo reagujący na zjawiska artystyczne, wykraczające szeroko poza granice regionalne, byli budowniczowie i „użytkownicy"

głównej świątyni Głównego Miasta Gdańska. Ich kościół należał zarówno w swej czternastowiecznej, jak i piętnastowiecznej formie do wielkiej grupy far miast hanzeatyckich [25]. To w ramach tych świątyń kształtował się ów ponadregionalny styl „mieszczańskich katedr". Niniejszy przyczynek do badań nad tym tematem może uświadomi nam, że tak jak gdańską bazylikę N. M. Panny, tak i inne miejskie świątynie z obszaru państwa zakonnego powinniśmy zobaczyć na szerszym tle stylistyki architektury miast wybrzeży Bałtyku.

Długotrwałe próby wpisywania bazyliki mariackiej tylko w krajobraz wąsko pojmowanej architektury regionalnej przeszkadzały także we właściwej ocenie gustów, ambicji, kontaktów ówczesnych gdańszczan. Poprawne odczytanie formy artystycznej ich świątyni może więc stworzyć podstawę dla badań znacznie głębszych nad treściami społecznymi dzieła sztuki.

PRZYPISY

[1] *Die Baudenkmäler der Freien Stadt Danzig*, t. 1: K. Gruber, E. Keyser, *Marienkirche in Danzig*, Berlin 1929, seria: *Bau- und Kunstdenkmäler des deutschen Osten*, cz. A, *Kunstdenkmäler der Stadt Danzig*, t. 4; W. Drost, *Die Marienkirche in Danzig und ihre Kunstschätze*, Stuttgart 1963, s. 18, 32 i n.; E. Keyser, *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, Köln-Wien 1972, s. 87 i n. oraz inne. Takie datowanie początku prac przy kościele halowym zaakceptowała najnowsza literatura: N. Zaske, R. Zaske, *Kunst in Hansestädten*, Leipzig 1985, s. 79; E. Pilecka, Kościół N.M. Panny w Gdańsku. Monografia artystyczna, dysertacja, mps UAM, Poznań 1986 r.

[2] W chwili przerwania prac korpus bazyliki nie miał jeszcze sklepień w nawie głównej, wieża osiągnęła wysokość dwóch z planowanych czterech kondygnacji — patrz E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*, s. 5—8; O. Kloeppel, *Die Marienkirche in Danzig und das Hüttengeheimnis vom Gerechten Steinmetzengrund*, Danzig 1935, s. 28 twierdził, iż plany zmieniono w trakcie zakładania fundamentów bazylikowego transeptu.

[3] E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirchen...*, s. 18.

[4] Ibid., s. 18; W. Drost, *Die Marienkirche...*, s. 46—47, 51.

[5] M. Biskup, *Kształtowanie się miejskiego zespołu osadniczego*, [w:] *Historia Gdańska*, pod red. E. Cieślaka, t. 1, Gdańsk 1978, s. 354—355; E. Rozenkranz, *Prawo lubeckie w Gdańsku w latach 1261/1263—1346*, Rocznik Gdański, t. 27, 1966, s. 28.

[6] Porównaj: Th. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig in ihren Denkmälern alter Kunst und in ihren Beziehungen zum Kirchlichen Leben Danzigs überhaupt dargestellt von...*, Bd. 1, Danzig 1843, s. 30—43; E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*, s. 41; O. Kloeppel, *Die Marienkirche...*, s. 9—38; W. Drost, *Die Marienkirche...*, s. 36 i n. Porównaj też E. Pilecka, *Kościół N.M.P. w Gdańsku — stan badań*, AUNC, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 13, Toruń 1989, s. 47—79.

[7] E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*

[8] O. Kloeppel, *Die Marienkirche...*

[9] W takim kontekście zabytek nie był dotychczas prezentowany z wyjątkiem marginalnych uwag w pracach: E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*,

s. 32—46; P. Skubiszewski, *Architektura opactwa cysterskiego w Pelplinie*, Studia Pomorskie, t. 1, Wrocław 1957; A. Rzempołuch, *Architektura kościoła farnego w Ornecie*, KAiU, 25, 1981, z. 2, s. 105—111; J. Ciemnołoński, *Ze studiów nad bazyliką w Pelplinie*, KAiU, 19, 1974, s. 27—65; tenże: *Węzłowe zagadnienia średniowiecznej architektury Pelplina*, BHS 29, 1964, z. 4. Nowe światło mogą rzucić najnowsze badania S. Skibińskiego — Czternastowieczne bazyliki Pomorza Zachodniego, referat wygłoszony na seminarium SHS w Szczecinie 11 X 1989 r.; tenże, *Stadtkirchen des 14. Jh. in Westpommern zwischen oder und Stolpe*, [w:] *Kunst im Ostseeraum*, Wiss. Beitrage E. M. Arndt Univ. Greifswald 1990, s. 58—65.

[10] Wskazują na to odkryte przez K. Grubera nasady sklepień znajdujące się na ścianach nawy głównej, powyżej zasklepienia obecnej hali — por. E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...*, s. 6.

[11] W. Drost, *Die Marienkirche...*, s. 38.

[12] K. H. Clasen, *Die Gotische Baukunst, Handbuch der Kunstwissenschaft 7, Baukunst des Mittelalters*, Wildspark — Potsdam 1930, s. 167; P. Skubiszewski, *Architektura opactwa...*; W. Drost, *Die Marienkirche...*, s. 63—64; J. Ciemnołoński, *Węzłowe zagadnienia...*, s. 581; tenże; *Ze studiów...*, s. 27—65; A. Rzempołuch, *Architektura...*, s. 105.

[13] Patrz przypis 9.

[14] G. Wellstein, *Die Cistercienser und die deutschen Dome*, Cistercienser Chronik, Bd. 55, 1948, s. 78—93; N. Zaske, *Gotischen Backsteinkirchen Norddeutschland*, Leipzig 1968; tenże, *Stiltipik der bürgerlich — gotischen Backsteinkathedrale*, Stil und Gesellschaft, Fundus Bücher 89/90, Dresden 1984, s. 347 i n.; R. u. N. Zaske, *Kunst in Hansestädten*, Leipzig 1985, s. 75.

[15] Związek bazyliki z architekturą hanzeatycką widzieli: D. Ellger, J. Kolbe, *St. Marien zu Lübeck und seine Wandmalereien*, Arbeiten des Kunsthistorischen Instituts der Universität Kiel, Bd. 2, Neumünster in Holstein 1952, s. 43—59; N. Zaske, *Stiltipik...*, s. 347.

[16] Typologię ceglanej bazyliki z obszaru wendyjskiego opracowali: D. Ellger, J. Kolbe, *St. Marien zu Lübeck...*; N. Zaske, *Gotischen Backsteinkirchen...*; tenże; *Die St. Nikolaikirche zu Stralsund. Ein Beitrag zur Architekturgeschichte im norddeutschen Hansegebiet*, Baltische Studien, N.F., Bd. 46, 1959, s. 29—54; M. Kutzner, *Kościół św. Jakuba w Toruniu*, referat wygłoszony na II Greifswalder Kollogium Mittelalterliche Architektur und bildende Kunst im Ostseeraum", Greifswald X, 1983 (w druku); tenże, *Lubecki styl architektury gotyckiego kościoła św. Jakuba w Toruniu, Sztuka Torunia i ziemi chełmińskiej 1233—1815*, Teka Komisji Historii Sztuki VII, Toruń-Warszawa-Poznań 1986, s. 55—77; W. Jahn, *Die Nikolaikirche zu Stralsund und ihr Verhältnis zu den lübisch-mecklemburgischen Basiliken*, dys., Greifswald 1928; R. Sedlmaier, *St. Marien zu Lübeck in der Baugeschichte der Gotik, Das Buch von St. Marien zu Lübeck*, pod red. P. Brochausa; Stuttgart 1951, N. Zaske, *Entwicklungslinien, Bedeutungsgehalt und Eigenart des Backsteinbaues zwischen 1200 und 1400*, Problemy interpretacji dzieła sztuki, UAM, seria: Historia Sztuki, nr 10, Poznań 1980, s. 15—40.

[17] N. Zaske, *Gotischen Backsteinkirchen...*; tenże, *Stiltipik...*, s. 338—359; tenże; *Entwicklungslinien...*

[18] M. Kutzner, *Lubecki styl...*

[19] N. Zaske, *Die gotischen Kirchen Stralsunds und ihre Kunstwerke*, Berlin 1964; R. Sedlmaier, *Die Backsteinbaukunst des mecklemburgischen Raum im 15 Jh.*, Mecklemburgische Monatshefte, Bd. 1, 1939, s. 18—27; A. Kamphausen, *Die Kirchen Schleswig-Holstein*, Schleswig 1955.

[20] Patrz: *Deutsche Kunstdenkmäler Hamburg-Schleswig-Holstein*, Bildhandbuch der Kunstdenkmäler, Augsburg 1981, il. 100, s. 393 i il. 95, s. 292, il. 204, s. 204,

408; *Bezirke Neubrandenburg, Rostock, Schwerin,* Deutsche Kundstdenkmäler, Bildhandbuch, 1981, il. 157, s. 377.

[21] A. von Brandt, *Die Ratskirche, St. Marien in öfentlichen und bürgerlichen Leben der Stadt,* [w:] *Das Buch von St. Marien...,* s. 9—19.

[22] Zwrócili na to uwagę E. Keyser, K. Gruber, *Die Marienkirche...,* s. 5—19; R. Massalski, *Gotycki szpital Św. Ducha w Gdańsku,* Zeszyty Naukowe Polit. Gdańskiej 1968, nr 124, Architektura, z. 9, s. 132.

[23] K. H. Clasen, *Marienburg und Marienwerder,* Berlin 1931; B. Schmid, *Die Domburg Marienwerder,* Elbing 1938; L. Kranz, J. Domasłowski, *Katedra i zamek w Kwidzynie,* seria: Zabytki Polski Północnej 5, Warszawa-Poznań-Toruń 1982.

[24] N. Zaske, *Stiltipik...,* s. 342—358.

[25] Teza rozwinięta w pracy E. Pileckiej, Kościół N.M. Panny w Gdańsku. Monografia artystyczna, dysertacja, mps UAM, Poznań 1986.